

# Motyl

Jednemu panu na skwerku  
motyl siadł na gazecie.

A pan powiedział ponuro:

– I po co to żyje na świecie?

Ani to z pierza, ani to z mięsa,  
z kwiatka na kwiatek się wałęsa,  
na kotlet to się nie nadaje,  
nie znosi tak jak kura jajek,  
choćbyś i w ulu go zamykał,  
nie znosi tak jak kura jajek,  
choćbyś i w ulu go zamykał,  
nie da ci miodu do piernika,  
nie daje mleka tak jak krowy  
i jakiś taki – za kolorowy...

A dwaj poeci, patrząc,  
jak motyl skrzydła rozchyła,  
bardzo cichutkim szeptem  
szepnęli do motyla:

– Gdyby nie było motyli,  
my byśmy cię wymyślili.  
I chronili przed tym panem,  
chronili!